

cja się poprawiła, ponieważ kadre naukową wzbogacili księża, którzy ukończyli już studia specjalistyczne na KUL-u i ATK czy też na zagranicznych uczelniach.

Duszpastersko-praktyczne ukierunkowanie studium w Śląskim Seminarium Duchownym przyczyniło się powoli do rozrośnięcia się ilości wykładów i ćwiczeń, co zaczęło grozić zachwianiem rytmu życia seminaryjnego. W tej sytuacji w r. 1963 zlikwidowano kurs wstępny, który powstał w Tarnowskich Górach w r. 1955, a naukę w Krakowie przedłużono do lat 6. Ograniczono ilość przedmiotów o charakterze propedeutycznym, wykładanych dotychczas w Tarnowskich Górach, a na to miejsce wprowadzono wykłady wchodzące w program wyższego seminarium. Pozwoliło to na pewne obniżenie ilości obowiązkowych zajęć, w ramach studium filozoficzno-teologicznego, w wymiarze poszczególnych lat.

Jednym z głównych problemów, który wobec uchwał soborowych należało na nowo przemyśleć, była konieczność stworzenia takiego klimatu wychowawczego, by z seminarium wychodził kapłan o moralnych i charakterologicznych walorach koniecznych w czasach obecnych. Zarząd seminaryjny, w okresie kierowania zakładem przez ks. rektora Jerominka, poświęcił temu zagadnieniu wiele narad i dyskusji. Gdy zaś w r. 1968 kierownictwo objął obecny rektor ks. dr Stanisław Szymecki, doszło do kilku zasadniczych zmian, mających na celu lepsze przygotowanie młodych kapłanów do nowych warunków życia i pracy duszpasterskiej. Temu też służyły różne zmiany w regulaminie seminaryjnym, który pełniej uwzględnia wypowiedanie ciągłego „adsum” w rozlicznych sytuacjach życia seminaryjnego.

Gdy budowano seminaryjny gmach, usytuowano go na skraju miasta. Dziś po 50 latach jego istnienia, otoczony jest wieloma gmachami użyteczności publicznej i blokami mieszkalnymi rozwijającego się Krakowa. Można powiedzieć, że jest to nie tylko konsekwencja przemian w naszym kraju ale i symbol pozycji Kościoła. Liczba alumnów wynosi w ostatnich latach ponad 200 osób. Widocznie Kościół nie stoi na skraju spraw człowieczych, skoro idea kapłaństwa dociera skutecznie do tylu młodych ludzi. A to znowu, prócz łaski Bożej, jest wynikiem pracy duchowieństwa diecezji katowickiej, które przed 50 latami zaczęło być kształtowane w Śląskim Seminarium Duchownym.

IRENA MIERZWA

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA DIECEZJI KATOWICKIEJ W PIERWSZYM PIĘCDZIESIĘCIOLECIU JEJ ISTNIENIA

I. WSTĘP

Diecezja śląska (obecna katowicka) powstała na terenie, na którym koncentrowała się żywa polska działalność wydawnicza, nastawiona na ludowego odbiorcę. Granica dzieląca Śląsk przypadającą Polsce od ziem przyznanych Niemcom przebiegała przez samo jego centrum. Z dwu największych polskich ośrodków wydawniczych Mikołów z wydawnictwem K. Miarki przypadł Polsce, Bytom, siedziba „Katolika” Niemcom. Wydawnictwo K. Miarki, zasłużone wokół krzewienia czytelnictwa ludowego i uświadczenia narodowego, miało charakter zdecydowanie katolicki¹. W okresie plebiscytowym pod kierownictwem J. Hermana, który w r. 1920 wszedł do spółki wydawniczej z inicjatywy W. Korfanego, stało na usługach akcji polskich². Później powrócił jednak J. Herman do programu wydawniczego K. Miarki, wznowiając wydaną przez niego na przełomie XIX i XX w. literaturę dla ludu i poważniejsze dzieła treści religijnej. Popyt na tego rodzaju literaturę powoli tylko się zmniejszał, o czym świadczy fakt, że jedno z najpopularniejszych wydawnictw ludowych K. Miarki, wychodzący od r. 1884 „Kalendarz Marjański” jeszcze w r. 1939 miał 60 000 nakładu³, a w 1938 wznawiano jako 9 wydanie *Zywoty świętych Pańskich*⁴, które kilkakrotnie uzupełniane, po raz pierwszy ukazały się u Miarki w 1891 r. Nowe inicjatywy wydawnictwa szły w tym samym kierunku. Dopiero tuż przed II wojną światową wydawnictwo zaczęło zmieniać swój profil, orientując się na literaturę młodzieżową.

¹ K. Prus, *Z przeszłości Mikołowa i okolicy*, Mikołów 1932, s. 441—5.

² Informacje dotyczące J. Hermana i działalności Wydawnictwa K. Miarki pod jego kierownictwem pochodzą od p. Stefani Lejowej, z Mikołowa, jego córki.

³ Informacja S. Lejowej.

⁴ *Zywoty świętych Pańskich według pism ks. Piotra Skargi, ks. Bit-schnau'a i innych wybitnych pisarzy religijnych, wydanie nowe (9), poprawione i pomnożone żywotami świętych ostatnio wyniesionych na ołtarze* (ss. XXII, 1041, il. 300); *Katalog wydawnictw K. Miarki*, Mikołów 1938.

Podział Śląska sprawił, że polska działalność zakonów zaczęła silniej rozwijać się i koncentrować w obrębie powstającej diecezji śląskiej, w granicach nowego państwa polskiego. Zaznaczyło się to również w dziedzinie wydawniczej. Już w r. 1921 osiedlili się w Rybniku werbiści, przenosząc tam na pewien czas z Nysy i Raciborza redakcję i druk swego kalendarza „Królowa Apostołów”, a później także czasopisma: „Skarb Rodzinny” i przejęty następnie przez Diecezję „Dzwonek Marii”⁵. W wydawnictwach rybnickich, w których duży udział miał o. E. Drobny, poza treścią religijną spotyka się również sporo materiałów z dziejów polskiej kultury śląskiej. W r. 1929 założyli franciszkanie drukarnię w Panewniku⁶, a w latach trzydziestych salwatorianie w Mikołowie⁷. „Szkoła Seraficka”, „Kalendarz franciszkański” i kalendarz „Salwator” rozchodziły się szeroko po Śląsku. Ojcowie wydawali również książki i broszury religijne. Kolportażem tych pism zajmowali się często bracia zakonni, odwiedzający w tym celu domy prywatne. Tą drogą rozchodziły się również wydawnictwa zakonne, publikowane poza Śląskiem, a ponadto rozprowadzano druki religijne na jarmarkach. Rozwijał się także kolportaż przykościelny, w późniejszych latach nawet centralnie kierowany przez Diecezję, co niewątpliwie wpłynęło na podniesienie poziomu rozsprzedawanych wydawnictw religijnych⁸.

Prócz dużego wydawnictwa K. Miarki, które swoją działalnością obejmowało zresztą nie tylko sam Śląsk, i poza wymienionymi wydawnictwami zakonnymi, trzeba również wspomnieć ośrodki mniejsze, lecz posiadające dawne tradycje w zakresie druków religijnych. Należą do nich Piekary, Bogucice i nadgraniczny, po niemieckiej stronie położony, Racibórz, w którym drukowano m. in. modlitewnik *Droga do nieba*, znajdujący zbyt na Śląsku polskim przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego. Oczywiście oddziaływał również Bytom, a początkowo nawet Wrocław poprzez czasopismo diecezjalne dla ludu „Posłaniec Niedzielny”. Poważnym ośrodkiem wydawniczym był Cieszyn, gdzie od r. 1873 nieprzerwanie działało „Dziedzictwo Błog. Jana Sarkandra dla ludu polskiego na Śląsku”, stawiające sobie jako jeden z celów wydawanie i rozpowszechnianie książek⁹. Obejmowało ono swoim wpływem głównie Śląsk cieszyński, gdzie druki górnośląskie słabo docierały.

⁵ Informacja uzyskana od o. S. Łysika SVD. Przez jakiś czas redakcja mieściła się w Bytomiu, ponieważ przypuszczano, że przypadnie on Polsce.

⁶ Informacja uzyskana od o. Joachima Mazurka OFM z Panewnika (Katowice-Ligota).

⁷ Drukarnia ta została przeniesiona w r. 1939 do Trzebinia. Informacja uzyskana od G. Szyca z Ligoty, pracownika tej drukarni.

⁸ Ks. dr B. K. [Bolesław Kominiek], *Kolportaż książki w domu Bożym*, Katowice 1933 (ss. 82).

⁹ Ks. R. Tomaneck, *Dorobek półwiekowej działalności oświatowej*,

Przedstawiona sieć wydawnictw i kolportażu ukazuje duży stopień nasycenia terenu literaturą religijną w szerokim słowa znaczeniu. Przeważały przy tym, zwłaszcza w początkach okresu, wydawnictwa ludowe i bardzo popularne. Obrazu dopełnia bujnie rozwinięte czasopiśmiennictwo śląskie, z wolną przekształcające się z ludowego, utrzymanego w konwencji dziewiętnastowiecznej, w czasopiśmiennictwo ogólnego zasięgu. W większości zachowało ono charakter wyraźnie katolicki, przeważnie zamieszczało też wiele materiałów o treści religijnej.

Okres powstań, plebiscytu i nowa rzeczywistość polityczna, jaka powstała potem na Śląsku, wpłynęła na duże przemiany w jego życiu kulturalnym, a zatem i wydawniczym. W czasie walki o przynależność państwową Śląska do największego nasilenia doszła walka o prawa narodowe. Wykorzystywano przy tym i rozbudowano polemikę o prawa języka narodowego i problematykę polskości kultury ludowej. Obydwa kręgi tematyczne miały na Śląsku długi, sięgający XIX w. rodowód i były silnie splecione samorodną twórczością ludową i ruchem oświaty pozaszkolnej. Wraz z ustabilizowaniem się nowego porządku politycznego utraciły po części swą aktualność. Przyczyny były złożone. Na odcinku narodowym osiągnięto to, o co walczono, a szkoła polska i swobodnie w ramach własnej państwowości działające stowarzyszenia kulturalno-oświatowe przygotowywały coraz szersze kręgi ludności do recepcji kultury ogólnego zasięgu. Ponadto fala migracji z innych ziem Polski, skąd przybyła duża część inteligencji, rozbiła jednolite dotąd środowisko ludowe, stwarzając nowe problemy i potrzeby.

Kształtowała się nowa sytuacja. Obok szerokich mas żyjących tradycyjną kulturą ludową — czego odbiciem był m. in. przedstawiony profil wydawnictw religijnych na Śląsku, zarysowywały się środowiska nowe, inteligentne lub w tym kierunku się rozwijające. Przesunęły się też akcenty w zainteresowaniach śląską kulturą ludową. Nie tyle broniono jej polskości, choć ten aspekt nigdy nie zdezaktualizował się wobec istnienia pokażnej mniejszości niemieckiej na Śląsku i napiętych stosunków z zachodnim sąsiadem, ile pytano o wartości kulturalne specyficznie śląskie, które ten region mógłby wnieść do kultury ogólnopolskiej¹⁰, a także o ich rolę w dalszym rozwoju dzielnicy. Pytanie to obejmowało oczywiście kulturę religijną Śląska, i pośrednio dotyczyło również pozycji Kościoła w jego życiu. Śląsk, podobnie jak inne ziemie Polski stał wobec żywych w dwudziestolecie międzywojennym pro-

krótki zarys dziejów i prac „Dziedzictwa Błog. Jana Sarkandra” dla ludu polskiego na Śląsku 1873—1923, Cieszyn 1924 s. 60.

¹⁰ Z. Hierowski, *Życie literackie na Śląsku w latach 1922—1939*, Katowice 1969.

blemów integracji i regionalizmu¹¹, zachowania dawnych tradycji i potrzeby nadrobienia opóźnień rozwojowych.

Młody Kościół katowicki był w te zagadnienia żywo zaangażowany. Szereg jego czołowych postaci to księża mający spory udział w narodowo zaangażowanej działalności oświatowej i pisarskiej¹². W okresie przygotowującym powstanie diecezji na czoło ich poczynań wysunęła się organizacja i szeroki rozwój Towarzystwa Oświaty na Śląsku im. św. Jacka¹³, które świadomie nawiązywało do tradycji polskich działaczy oświatowych XIX w. i do działalności polskich towarzystw akademickich we Wrocławiu¹⁴. Towarzystwo wydawało własne czasopismo „Głosy znad Odry” (1918—1924) i szereg publikacji zwartych. Bardzo dużo w nich historycznych i folklorystycznych materiałów śląskich na dobrym poziomie, ukazujących związki z polskością. Towarzystwo polemizowało w sprawie przynależności narodowej Ślązaków, sięgając przy tym niejednokrotnie, zgodnie z dawną tradycją, do argumentacji religijnej. Zabierało głos na temat ważniejszych wydarzeń w życiu społecznym i kulturalnym, popierało pracę oświatową, a zwłaszcza czytelnictwo i akcje odczytowe, informowało o wydawnictwach dla teatrów ludowych. Od początku podkreślało przy tym swój charakter katolicki, zapowiadając szerzenie oświaty katolickiej i swojej¹⁵. Wśród autorów przeważali księża.

„Głosy znad Odry” upadły w 1924 r. w przededniu ostatecznego usamodzielnienia diecezji katowickiej, na skutek słabnącej aktywności Towarzystwa. W świetle tego, co powiedziano wyżej o przemianach w życiu kulturalnym Śląska przyłączonego do Polski można stwierdzić, że kończyły działalność spełniwszy swą rolę. Kierownictwo Towarzystwa zdawało sobie sprawę z zarysowującego się przełomu, jakkolwiek nie oceniało w pełni jego treści. Dał temu wyraz ks. E. Szramek, redaktor „Głosów znad Odry”, w ostatnim zeszycie charakteryzując sytuację pracy oświatowej na Śląsku jako okres przesilenia¹⁶. Wśród przyczyn wskazał na bardzo istotną: zaabsorbowanie dawnych przywódców ruchu pracą zawodową, nie pozostawiającą czasu na intensywniejszą akcję oświatową.

¹¹ J. Burszta, *Kultura ludowa wartością narodową*, w: *Kultura ludowa — kultura narodowa*, Warszawa 1974.

¹² W. Ogrodziński, *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Do druku przygot. L. Brożek i Z. Hierowski, Katowice 1965.

¹³ J. Reiter, *Towarzystwo Oświaty na Śląsku im. św. Jacka*, Opole 1968 (ss. 59).

¹⁴ Ks. A. Skowroński, *Oświaty kaganiec dla Śląska Polskiego*, Opole 1918.

¹⁵ *Słowo wstępne*, „Głosy znad Odry” 1918 nr 1; *Ustawy Tow. Oświaty im. św. Jacka*, „Głosy znad Odry” 1921 nr 1.

¹⁶ *Stan organizacji kulturalno-oświatowych na Śląsku Polskim*, „Głosy znad Odry” 1924 z. 1/2.

Organizujące się życie państwowe, szkolnictwo, nowe, bardziej wyspecjalizowane stowarzyszenia i instytucje kulturalne, a na polu kościelnym organizacja powstającej diecezji — stwarzały duże możliwości działania. We wszystkich tych dziedzinach, nie tylko kościelnych, angażowali się księża. Było dowodem ich szerokiego pojmowania sytuacji, że rozumieli również potrzebę założenia wydawnictwa katolickiego o szerszym niż dotychczasowe inicjatywy zasięgu zainteresowań, nastawionego nie tylko na środowisko ludowe, lecz na różne potrzeby diecezji. Zamysł swój zaczęli realizować jeszcze przed ostatecznym usamodzielnieniem diecezji śląskiej w r. 1925.

Przedmiotem artykułu są dzieje tego wydawnictwa, powstałego w Katowicach jako Księgarnia Katolicka, przekształconego później w Księgarnię i Drukarnię Katolicką, a po II wojnie światowej w Księgarnię św. Jacka. Dziedzictwo Błog. Jana Sarkandra w Cieszynie, powstałe znacznie wcześniej (1873) i do r. 1934 działające jako stowarzyszenie niezależnie od diecezji, zostało ze względu na ograniczone ramy tego artykułu uwzględnione tylko w zakresie jego powiązań z diecezją, które doprowadziły do przejęcia części jego spadku wydawniczego przez Księgarnię św. Jacka. Zostało ono już zresztą częściowo opracowane¹⁷. Uwagę skupiono na wydawnictwach zwartych, pozostawiając poza opracowaniem czasopisma diecezjalne, ponieważ są przedmiotem oddzielnego artykułu¹⁸. Uwzględniono tylko ich powiązania organizacyjne z Księgarnią i Drukarnią Katolicką.

2. DZIEJE KSIĘGARNI I DRUKARNI KATOLICKIEJ W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM

Pierwszymi inicjatywami wydawniczymi Administracji Apostolskiej dla Śląska Polskiego były „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej” ukazujące się od 1923 r. oraz założony we wrześniu tegoż roku „Gość Niedzielny”, Tygodnik dla Ludu Katolickiego

¹⁷ Tomanek, *Dorobek półwiekowej działalności*; Ks. F. Trombala, *Na 60-lecie „Dziedzictwa Bł. Jana Sarkandra”*. Szkic jego prac i wysiłków w latach 1923—1933, Cieszyn 1934 (ss. 86).

¹⁸ Ks. J. Gawor, *Czasopisma Diecezji Katowickiej* (zob. art. w tymże tomie „Naszej Przeszłości”). Akta dotyczące Księgarni Katolickiej, a potem Księgarni i Drukarni Katolickiej są niekompletne, zwłaszcza w odniesieniu do początków spółki. Znajdują się w Archiwum Diecezjalnym w Katowicach i w Archiwum Księgarni św. Jacka, gdzie przechowywała się także część akt przejętego przez KDK „Gońca Śląskiego”. Korzystałam także za uprzejmą zgodą ks. H. Gwoździa, długoletniego członka rady nadzorczej KDK i Księgarni św. Jacka, od r. 1957 członka Jej Zarządu, z zebranych przez niego materiałów dotyczących dziejów spółek.

Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego, który miał zastąpić szeroko rozpowszechnionego, wydawanego przez Kurię wrocławską „Posłańca Niedzielnego”. Rozpoczęcie akcji wydawniczej od założenia własnego czasopisma było szczęśliwym posunięciem. Bogate tradycje czasopiśmiennictwa ludowego na Śląsku sprawiały bowiem, że był to bardzo skuteczny sposób nawiązania kontaktu z szerokimi kręgami diecezjan. Stwarzał też bazę materialną — przynajmniej w pewnych okresach dla innych wydawnictw.

„Gościa Niedzielnego” drukowano najpierw w Miarki w Mikołowie, potem w Załężu w Drukarni Narodowej Hertla, którą postanowiono zakupić i rozszerzyć działalność wydawniczą. Inicjatywa wyszła od ks. Teofila Bromboszcza, wikariusza generalnego Administracji Apostolskiej na początku 1925 r. Zapraszając grono księży dla omówienia tej sprawy motywuje to odczuwaną od dawna potrzebą stworzenia na Śląsku przedsiębiorstwa, w rodzaju Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, które by palącym potrzebom duchowym katolików śląskich i Administracji Apostolskiej mogło zaradzić i przyczynić się do rozszerzenia pism religijnych i katolickich, a przez to i ducha katolickiego na Śląsku¹⁹. Ambitny ten plan realizowano stopniowo wśród wielu trudności. Początek dziełu dała spółka pod nazwą „Księgarnia Katolicka sp. z o.p.” w Katowicach, założona przez księży: Teofila Bromboszcza, który został jej zarządcą, a następnie po jej przekształceniu członkiem rady nadzorczej, Teodora Kubinę, Jana Szymałę i Wojciecha Szoltysika²⁰. Pierwotnym zamysłem spółki było wykupienie zakładu Miarki w Mikołowie i wciągnięcie do współpracy jego kierownika J. Hermana, który jednak propozycji nie przyjął²¹. Nabyto więc drukarnię załęską — obiekt bardzo skromny, posiadający zaledwie jedną maszynę pośpieszną i jedną tyglówkę, i już w kwietniu przystąpiono do jej rozbudowy²². W związku z tym 25 V 1925 r. spółka zmieniła notarialnie nazwę na „Księgarnia i Drukarnia Katolicka sp. z o.p.”, podwyższając przy tej okazji kapitał zakładowy, na co złożyły się udziały dalszych księży-członków²³.

Nowa spółka założyła „Księgarnię Katolicką” w Katowicach przy ul. św. Jana 14, którą jednak sprzedano w 1930 r., używając pie-

¹⁹ Pismo z 18 II 1925. Arch. Księg. św. Jacka, Akta: Fuzja firm „Goniec Śląski” — Księg. i Druk. Kat. 1 I 1927, nie paginowane.

²⁰ „Historia Księgarni i Drukarni Katolickiej w Katowicach”, rękopis nie podpisany i bez daty. Akta Kurii Diec. w Katowicach, Ogólne, Księgarnia i Drukarnia Katolicka t. 1 (1925—1934), nie paginowane, cytowane dalej: A. K. Ogólne, KDK. Aktu notarialnego założenia pierwszej spółki nie odnaleziono, tak że nie jest znany jej statut.

²¹ Informacja uzyskana od S. Lejowej.

²² Pismo ks. T. Bromboszcza do min. Klarnera w Warszawie z dn. 3 IV 1925. A. K. Ogólne, KDK, t. 1 (1925—1934).

²³ „Historia Księgarni i Drukarni Katolickiej...”

niądze tą drogą uzyskane na zakup maszyn drukarskich²⁴. Zatrószono się również o dalszy rozwój drukarni, nabywając w r. 1926 na drodze skupu akcji chylące się do upadku czasopismo „Goniec Śląski” wraz z należącymi do niego: drukarnią, terenem i budynkami mieszczącymi się przy ul. Warszawskiej 58, gdzie następnie przeniesiono wyposażenie drukarni załęskiej. „Goniec Śląski” został sprzedany jeszcze tego samego roku Adamowi Napieralskiemu, a następnie dokonano fuzji firmy „Goniec Śląski” z Księgarnią i Drukarnią Katolicką (KDK), którą przy tej okazji przekształcono w r. 1927 w spółkę akcyjną²⁵.

W wyniku tych operacji KDK zwiększyła wprawdzie swój stan posiadania i podniosła kapitał akcyjny do 185 000 zł, uwikłała się jednak w poważne długi, które powiększyły się jeszcze, gdy podjęto rozbudowę parku maszynowego drukarni. Zaciążyło to na najbliższych latach jej działalności. Zyski, które przynosił głównie „Gość Niedzielnego” pochłaniała w dużej mierze spłata odsetek od pożyczek, tak że przedsiębiorstwu stale brakowało kapitału obrotowego, co oczywiście utrudniało angażowanie się w poważniejsze przedsięwzięcia wydawnicze. Dla podtrzymania swego bytu drukarnia zmuszona była ubiegać się o zamówienie na druki akcydensowe, wykonywała także na zlecenia książki telefoniczne i rozkłady jazdy. Sytuację komplikowały nieuregulowane stosunki w zakresie płac w drukarstwie: małe drukarenki oplacające swoich pracowników bardzo nisko, podrywały ceny druku²⁶. Trudności finansowe KDK nasiliły się w latach 1929 i 1930 do tego stopnia, że rozważano możliwość sprzedaży obiektu²⁷.

Sytuacja zmieniła się po objęciu rządów diecezji w r. 1930 przez bp. Stanisława Adamskiego, który uzdrowił gospodarkę KDK i nadal jej większy rozmach wydawniczy. Akcje spółki przejęła w większości Kuria Diecezjalna, zyski jednakże statutowo przezna-

²⁴ Materiały zebrane przez ks. H. Gwoźdźcia. Sprzedaż Księgarni uchwalono na zebraniu rady nadzorczej KDK 5 VIII 1930. Księga protokołów „Gońca Śląskiego”, potem KDK, cytowana dalej: Księga protokołów, s. 40. Informacja o przeznaczeniu pieniędzy pochodzi od F. Piotrowskiego, przedwojennego pracownika administracji „Gościa Niedzielnego”, potem głównego księgowego KDK, po wojnie pracownika działu wydawniczego Księgarni św. Jacka.

²⁵ Monitor Polski 1927 nr 127 z 4 VI. Powstanie „Gońca Śląskiego” i przebieg połączenia go z KDK przedstawiony jest w materiałach zebranych przez ks. H. Gwoźdźcia i udokumentowany aktami i księgą protokołów „Gońca Śl.”.

²⁶ Informacje uzyskane od F. Piotrowskiego. Według jego relacji tygodniowa płaca drukarza wynosiła w tym czasie w małych drukarniach Zaglebia 30 zł, w KDK około 90 zł.

²⁷ Pismo ks. T. Bromboszcza do KDK w sprawie sprzedaży drukarni p. Hermanowi z 29 I 1929; Pismo ks. Niedzieli, prezesa rady nadzorczej KDK do kapituły katedralnej radzące sprzedać obiekt z 17 VI 1930. A. K. Ogólne, KDK, t. 1 (1925—1934).

czony były na cele humanitarne, społeczno-naukowe i religijne. Odtąd do wybuchu II wojny światowej placówka ta wykazywała stały rozwój²⁸.

Dyrektorem KDK po przejściu „Gońca” został kierownik jego drukarni Karol Koźlik, który do r. 1929 kierował przedsiębiorstwem wspólnie z Walentym Madejewskim, a następnie z ks. A. Siemieniakiem, członkiem Zarządu od r. 1933. K. Koźlik pełnił funkcję dyrektora do swojej śmierci w r. 1939. Był on działaczem Sokoła, członkiem endecji, a z zawodu górnikiem, który następnie przeszedł przeszkolenie drukarskie w drukarni „Kuriera Poznańskiego” w celu poprowadzenia drukarni „Gońca Śląskiego”. Miał on wpływ na politykę wydawniczą KDK w początkach jej istnienia i zachował go w pewnym stopniu również później, współpracując z ks. bp. Adamskim, który darzył go dużym zaufaniem²⁹.

Ambitny start na polu wydawniczym zawdzięczała KDK swym inspiratorom i założycielom. Do pierwszej rady nadzorczej po przejściu „Gońca Śląskiego” należało szereg wybitnych działaczy śląskich: obok wspomnianego już ks. T. Bromboszcza, ks. Paweł Brandys (jej prezes do r. 1937), ks. dr Emil Szramek, dr Emil Cyran, dr Jan Hlond, ks. Eugeniusz Brzuska³⁰.

Osobnego działu wydawniczego KDK w początkach swego istnienia nie miała. W r. 1931 był on dopiero w organizacji³¹. Jego zadania ograniczały się do opracowania literackiego i adiacji tekstów. Program wydawniczy kształtowała rada nadzorcza i zarząd, później wpływał na niego bardzo silnie sam ks. bp. Adamski, który również nawiązywał osobiście szereg kontaktów z autorami³².

²⁸ Ks. bp. Adamski uregulował sprawę zadłużeń i opracował organizację przedsiębiorstwa. Przy tej okazji statut spółki, kilkakrotnie zmieniany, uzyskał ostateczny kształt. W § 5 stanowił, że wszystkie zyski przeznaczają akcjonariusze na cele humanitarne, społeczno-naukowe i religijne. Pismo bp. Adamskiego do ks. H. Gwoźdźcia z załączonymi regulaminami władz, wydziałów spółki i fragmentem statutu. A. K. Ogólne, Druk. Kat. t. 2 (1935—1942). Statut z 1938 zachował się również w aktach notarialnych Księg. św. Jacka cytowanych dalej A. N. Księg. św. Jacka. Skup akcji KDK przez Kurie miał miejsce na początku lat trzydziestych. 20 VIII 1933 Kuria zgłosiła na walne zgromadzenie spółki prawie 100% akcji. A. K. Ogólne, KDK, T. 1 (1925—1934).

²⁹ Informacje F. Piotrowskiego, ks. H. Gwoźdźcia i ks. A. Siemienika. Ks. A. Siemienik był drugim członkiem zarządu w latach 1933—1941 i równocześnie redaktorem „Gościa Niedzielnego”. Pismo bp. Adamskiego do ks. P. Brandysa z 13 X 1933 A. K. Ogólne, KDK, t. 1 (1925—1934); Geschäftsbericht für das Jahr 1940. A. K. Druk. Kat., t. 2 (1935—42).

³⁰ Materiały, zebrane przez ks. H. Gwoźdźcia, udokumentowane Księgą protokołów „Gońca Śląskiego”.

³¹ Zestawienie personelu (w formie schematu organizacyjnego KDK) z 21 I 1931. A. K. Ogólne, KDK, t. 1 (1925—1934).

³² Informacje ks. H. Gwoźdźcia i ks. A. Siemienika. Zachowały się również w archiwum Księg. św. Jacka fragmenty korespondencji bp. Adamskiego z autorami, jednakże z lat po II wojnie światowej.

Ks. bp. S. Adamski miał długoletnie doświadczenie w pracy wydawniczej. Od r. 1904 był kierownikiem działu wydawniczego Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, a od 1912 do 1930, tzn. do momentu przejścia na Śląsk członkiem Zarządu. Był mocno zaangażowany w problematykę społeczną i współpracę z towarzystwami polskimi, jeszcze przed pierwszą wojną światową³³. To jego zaangażowanie, które znalazło wyraz w szeregu serii wydawniczych Księgarni św. Wojciecha, odbiło się również później na działalności wydawniczej KDK. Jako biskup śląski widział ponadto w wydawnictwie pomoc w realizacji swych planów duszpasterskich. Już w r. 1931 omawiając zadania stworzonego przez siebie dzieła „Misji wewnętrznej” zapowiedział nie tylko wydawanie czasopisma dla niego przeznaczonego „Głosu Misji Wewnętrznej”, lecz również „książek, potrzebnych ulotek i odpowiednich wykładów ułatwiających jednolite wyrobienie członków”³⁴.

Jedną z idei duszpasterskich ks. bp. Adamskiego było wykorzystanie istniejących form duszpasterskich i organizacyjnych dla podniesienia poziomu świadomości religijnej i wyrobienia wewnętrzного diecezjan. Na polu wydawniczym odbijało się to w tendencji do tworzenia dla nich odpowiednich publikacji. Działo się to w pierwszym rzędzie w ramach czasopism diecezjalnych, które bądź całe, bądź pewne ich działy adresowane były do różnych grup wiernych. Służyły tym celom również serie wydawnicze.

Bardzo ważnym problemem duszpasterskim diecezji, dostrzeganym przez biskupa była sprawa integracji ludności miejscowej i napływowej. O rozmiarach zjawiska świadczą liczby: wg oceny kół kościelnych w r. 1938 ludność napływowa stanowiła 1/3 wszystkich mieszkańców diecezji³⁵. Z próbami opanowania tego zagadnienia można wiązać dzieło opracowania własnego modlitewnika diecezjalnego, do czego również przyczyniła się inicjatywa ks. bp. Adamskiego. Z programem duszpasterskim łączyły się także wydawnictwa, zrealizowane lub tylko planowane, służące podniesieniu kultury liturgicznej wiernych.

Dostępne materiały pozwalają tylko w zarysie odtworzyć czynniki wpływające na kształtowanie się programu wydawniczego KDK. Nie odpowiadają na pytanie, jakiego rodzaju wpływy wywierały na dobór tytułów inne poza ks. bp. Adamskim osoby, współdecydujące o wydawnictwie, zwłaszcza w pierwszych latach jego istnienia. Nie pozwalają także uświadomić sobie wszystkich

³³ B. Zynda, *Bibliografia wydawnictw Księgarni św. Wojciecha 1895—1969*, Poznań 1970 s. 15—23.

³⁴ Bp S. Adamski, *Misja wewnętrzna diecezji katowickiej*, Katowice, 1931 s. 20.

³⁵ Bp S. Adamski, *Z zagadnień i trudności duszpasterskich diecezji śląskiej*, Katowice 1938, s. 8—9.

przyczyn, jakie wpływały na niepowodzenie niektórych inicjatyw wydawniczych KDK.

Niewątpliwie rozwój programu wydawniczego hamowały nie tylko występujące okresowo poważne trudności finansowe. Wydawnictwo cierpiało stale na brak współpracowników, zwłaszcza stosunkowo mało miało ich z terenu diecezji. Tłumaczono to zarówno zaabsorbowaniem działalnością społeczną kleru i wybitniejszych świeckich, jak też brakami przygotowania do pracy literackiej w języku polskim u generacji, która przeszła przez szkoły niemieckie³⁶. Wydaje się, że należy te przyczyny uzupełnić odniesieniem do wspomnianego na wstępie kryzysu, jaki przechodziło po przyłączeniu Śląska do Polski tradycyjne pisarstwo dla ludu. Faktem jest, że łatwiej znajdowano miejscowych współpracowników — duchownych i świeckich — dla czasopism diecezjalnych, przeznaczonych dla szerokich kręgów i dla wydawnictw związanych z tradycjami regionu, jak modlitewniki, wydawnictwa muzyczne lub prace związane z historią Śląska. Trzeba także wziąć pod uwagę, że szereg autorów publikowało swoje prace poza KDK, żeby tylko wymienić księży: E. Szramka, J. Kudere, K. Wilka, S. Wilczewskiego, F. Lipińskiego, M. Wojtasa, S. Siwca, E. Drobrego.

3. WYDAWNICTWA KSIĘGARNI I DRUKARNI KATOLICKIEJ PRZED II WOJNĄ ŚWIATOWĄ

Dorobek wydawniczy KDK w okresie międzywojennym wynosił ponad 200 pozycji. Po zniszczeniach wojennych trudno go z pełną dokładnością ustalić³⁷. Pierwsze wydawnictwo KDK ukazało się w r. 1925. Jest to: ks. Fr. Mirka, *Idea odpowiedzialności w życiu społecznym. Studium socjologiczne* (ss. 146), nawiązujące do ówczesnej niespokojnej sytuacji społecznej w kraju. W r. 1927 wydano dwie następne prace: dysertację doktorską ks. T. Bromboszcza, *Die Einheit des Johannes-Evangeliums* (ss. 264) oraz świadczące o ambicjach wydawnictwa, edytorsko trudne dzieło, zawierające teksty w 5 językach i partie nutowe *Rituale Romanum... Ecclesiis Poloniae adaptatum* (ss. 1060).

Wydawnictwa liturgiczne

Rituale dało początek szeregowi wydawnictw liturgicznych i tradycji wydawnictwa w tym zakresie. W r. 1936 ukazało się

³⁶ Opinia ks. A. Siemienika, członka zarządu KDK i redaktora „Gościa Niedzielnego”.

³⁷ W Archiwum Księgarni św. Jacka nie ma kompletu wydawnictw KDK. Artykuł opiera się również na zestawieniach wydawnictw KDK, ks. H. Gwoździa i ks. A. Siemienika oraz na poszukiwaniach własnych autorki.

Rituale parvum (ss. 216) i *Novum Vademecum ad infirmos* (ss. 56), w r. 1937 ks. W. Gieburowskiego *Funerale* (ss. 173). Ponadto wydawano nowe formularze mszalne do mszałów ołtarzowych i nowe oficja brewiarzowe, a dla wiernych w r. 1937 broszurkę *Msza św. recytowana*. Już w r. 1936 podjęto także na życzenie ks. bp. Adamskiego inicjatywę wydania mszału dla wiernych, co jednak doprowadzono do skutku dopiero po drugiej wojnie światowej³⁸.

Wydawnictwa muzyczne

Druk rytuału wymagał wyposażenia drukarni w matryce nutowe, co zapoczątkowało rozwinięcie działu muzycznego.

W jego ramach wydawano śpiewy kościelne, jak *Passio D. N. J. Christi secundum Matheum* i *secundum Joannem* (1931) w układzie Hoppego, *Mszę św. Anielską* (1937), J. Gajdy *Tantum ergo* na 4 głosy (1936) i zbiory kolęd (Rączka, *Kolędy i pastoralki polskie t. 1*, 1936, *Hej kolęda, kolęda*, 1939). Wydano również szereg śpiewników dla szkół i przedszkoli, wśród których na uwagę zasługuje szesnastotomowa Biblioteczka Pieśni Regionalnych, wydana w latach 1935—1938 z inicjatywy i pod redakcją Karola Hławiczki, przy współpracy nauczycieli i muzyków. Karol Hławiczka, który zainteresowanie pieśnią ludową przejął po ojcu, Andrzeju, zbieraczu pieśni Śląska Cieszyńskiego, jako nauczyciel, a potem instruktor nauczania muzyki i śpiewu, wprowadzał ją do szkoły na Śląsku. Przeniesiony na to samo stanowisko do Warszawy, objął tą inicjatywą cały kraj. W ten sposób powstał zamiar stworzenia i wydania czegoś w rodzaju „Małego Kolberga”, który zrealizował w oparciu o KDK³⁹.

Jako uzupełnienie działu nutowego potraktować można dwie pozycje śląskiego kompozytora i znawcy muzyki kościelnej ks. R. Gajdy: *Organy, ich historia, budowa i pielęgnacja* (1934, ss. 124) oraz *Mały podręcznik do nauki śpiewu gregoriańskiego* (1938, ss. 121). Na osobną wzmiankę zasługuje *Chorał do książki diecezjalnej „Skarbiec modlitw i pieśni”* (t. 1, 1939, s. 296)⁴⁰, ponieważ uzupełniał on ważną inicjatywę wydawniczą ks. bp. Adamskiego, jaką był wymieniony w jego tytule modlitewnik diecezjalny.

Modlitewnik diecezjalny

Skarbiec modlitw i pieśni, który do chwili obecnej posiada dziesiątki wydań, został opracowany przez grono księży pod przewod-

³⁸ Ks. bp. Adamski polecił porozumieć się w sprawie Mszałika z ks. Woźnicą i ks. Tomankiem. Zebranie rady nadzorczej z 19 II 1936, Księga protokołów, s. 46.

³⁹ Informacja uzyskana od K. Hławiczki z Cieszyna, redaktora serii.

⁴⁰ Tom 2 miał być ukończony w r. 1940. Sprawozdanie zarządu KDK.

nietwem ks. Wawrzyńca Puchera, proboszcza piekarskiego i wydrukowany po raz pierwszy w 1933 r. Przed ukazaniem się *Skarbcza* najbardziej rozpowszechnionym modlitewnikiem na Śląsku była *Droga do nieba*, wydawana przez ks. Ludwika Skowronka, proboszcza w Katowicach—Bogucicach, a drukowana w Raciborzu.

Polszczyzna książeczki pozostawiała wiele do życzenia, szereg zamieszczonych w niej tekstów było przestarzałych i nie odpowiadało wymaganiom bardziej liturgicznego ukształtowania pobożności wiernych, które wówczas zaczynało wchodzić w program pracy duszpasterskiej. Wszystkie te względy, obok wspomnianych już problemów integracyjnych diecezji sprawiły, że opracowanie nowego, własnego modlitewnika stało się zagadnieniem wielkiej wagi. Tradycje modlitewnika o ambicjach zebrania całego wartościowego dorobku pieśni religijnej i nabożeństw oraz oddziaływania w ten sposób na styl służby Bożej w parafii i na pobożność prywatną sięgały na Śląsku połowy XIX w. Wiązały się także z obudzeniem się świadomości wartości rodzimej, polskiej kultury ludowej⁴¹. Dlatego też dobrze zredagowany modlitewnik nie tylko był skutecznym środkiem oddziaływania duszpasterskiego i nie tylko budował wspólnotę diecezjalną, ale posiadał znaczenie dla rozwoju polskości i integracji kulturalnej różnego pochodzenia mieszkańców Śląska. Proces wprowadzania *Skarbcza* w diecezji postępował powoli; do końca dwudziestolecia międzywojennego *Droga do nieba* stanowiła dla niego konkurencję⁴² i dopiero po II wojnie światowej w pełni mu ustąpiła.

Katechizmy

Oprócz własnego modlitewnika wydawała też KDK diecezjalne podręczniki do nauczania dzieci: T. Bromboszcza *Katechizm rzymsko-katolicki* i *Mały katechizm rzymsko-katolicki*. Obie książki wyszły również w języku niemieckim⁴³.

Wydawnictwa o tematyce rodzinnej i dla dzieci

Tradycyjnie ważką dla Śląska tematyką, która znalazła szerokie uwzględnienie w publikacjach KDK, były zagadnienia rodzinne.

na walne zgromadzenie z 27 VI 1939. A. N. Księg. św. Jacka. Część wydrukowanych arkuszy przetrwała okupację.

⁴¹ S. Teresa Ochot, *Modlitewniki górnośląskie do 1914 r.* „Roczn. Teol. Śląska Opolskiego” 1 (1968) s. 357—408.

⁴² „*Skarbiec* dotąd nie przelamał konkurencji *Drogi do nieba*... Sprawozdanie zarządu KDK, 1939 A. N. Księg. św. Jacka.

⁴³ Tęż autor *Historia biblijna dla wyższych klas szkół powszechnych* wychodziła u K. Miarki w Mikołowie, jej niemiecki odpowiednik w KDK.

Wydano szereg pozycji z tego zakresu, od oficjalnego dokumentu, *Encykliki o małżeństwie chrześcijańskim* (1930) i omawiającej ją książki Mädera, *Wielka tajemnica* (1933), a następnie broszury ks. A. Poszwy *Małżeństwo chrześcijańskie i rodzina w uchwałach Synodu Plenarnego* (1938) — po bardzo poczytne książki o wychowaniu, jak: Fr. W. Förstera *Stare i nowe wychowanie* (1938, ss. 208), Fr. Schneidera *Wychowanie religijne dziecka* (1939, ss. 36) oraz tegoż autora *Wychowanie religijne w rodzinie* (1939, ss. 371) i *Twoje dzieci i ty* (1939, ss. 180). Do tego kręgu tematycznego należą również publikacje dotyczące dziecięcości rodzin: popularna L. Burger *40 lat w służbie bociana* (1931) oraz A. B. Eugenika wobec społeczności i państwa (1935) i A. Sawickiego *Regulacja urodzin w świetle nauki Kościoła* (1936, ss. 73). W r. 1930 zaczęła też KDK wydawać książki dla dzieci: są wśród nich napisane z myślą o krucjacie eucharystycznej zyciorysy świątobliwych dzieci, ks. F. Dobrowolskiego *Dzieci Boże* (1930, ss. 182), a ponadto książeczki obrazkowe i modlitewnik ks. A. Siemienika i Januszanki *Dzieci Jezus i ty* (1935, ss. 48).

Wydawnictwa dotyczące dziejów Śląska

Szereg pozycji wydawniczych KDK było związanych z tradycyjnymi nurtami kultury śląskiej. Niewiele natomiast w jej dorobku jest tytułów, poświęconych dziejom regionu, co można tłumaczyć istnieniem lepiej przygotowanych instytucji specjalizujących się w tej tematyce. KDK wydała: L. Łakomego *Piśmiennictwo śląskie przed założeniem Akademii Krakowskiej* (1934, ss. 204), a w r. 1938 rozpoczęła serię *Bojownicy o Wolność Śląska*, w której ukazały się trzy tomiki: J. Kudery, *Ks. Antoni Stabik*, M. Tobiasza *Piotr Niedurny i Nauczyciel W. Janas*. W tym samym roku wydano również E. Szramka *Franciszek Miczek, braterstwa miłośnik*. Zainteresowanie narodowym momentem problematyki śląskiej widzieć należy w perspektywie narastającego w tym czasie konfliktu polsko-niemieckiego. Niepowodzeniem wydawniczym natomiast była książka Łakomego, której zarzucono poważne braki⁴⁴. Do tematyki śląskiej należało także pozytywne wydawnictwo, mające dziś wartość dokumentalną, J. Kapicy, *Katania, mowy, odezwy* (1938, ss. 380, VI).

Wydawnictwa o tematyce społecznej i duszpasterskiej

KDK dużo uwagi poświęcała, zwłaszcza w ostatnich latach przedwojennych, aktualnym zagadnieniom społecznym i duszpasterskim. Na uwagę zasługują oprócz omówionych już publikacji poświęco-

⁴⁴ Rec. E. Szramka, „Roczn. TPN na Śląsku” 6 (1938) s. 235—6.

nych problematyce rodzinnej, wydawnictwa związane z I polskim synodem plenarnym, którego uchwały wydano w r. 1936, a następnie w r. 1938 i 1939 szereg referatów wyjaśniających jego problematykę. Ponadto wydawnictwo brało udział w sporach światopoglądowych. Angażowało się w polemikę o charakter szkoły, tak żywo interesującą Kościół w okresie międzywojennym, co przyniosło dwie poważne pozycje: źródłową pracę ks. J. Bieńka, *Szkola katolicka na Śląsku* (1938, ss. 280) i wyczerpujące na wysokim poziomie utrzymane opracowanie ks. M. Klepacza *Kierunki organizacyjne oraz ideały wychowawcze we współczesnym szkolnictwie polskim* (1937, ss. 372).

Wśród publikacji należących do omówionego działu znajduje się sporo tłumaczeń z języka francuskiego. Można to wiązać z podjętą przez ks. bp. Adamskiego próbą zbliżenia Śląska, z natury rzeczy wystawionego na wpływy niemieckie, do kręgu kultury francuskiej, tradycyjnie bliskiej inteligencji polskiej. Ks. bp Adamski widział w tych dwu różnych źródłach oddziaływania jedną z przyczyn trudności integracyjnych na Śląsku⁴⁵. Korzystał też z francuskich inspiracji w pracy duszpasterskiej, zatrudniając na kluczowych dla duszpasterstwa diecezji stanowiskach księży po studiach we Francji. W dziedzinie wydawniczej przyniosło to dwie cenne pozycje: Z. K. Sertillanges, *Katechizm niewierzących* (1938, t. 1, ss. 283; t. 2, ss. 252) oraz kard. Verdier, *Mały podręcznik zagadnień współczesnych* (1938, ss. 72). Dobór pozostałych tytułów natomiast sprawia rozczarowanie. Są to prace poświęcone masonerii, pozostają więc poza głównymi nurtami myśli Kościoła.

Literatura budująca i hagiografia

Wydając stosunkowo dużo publikacji poświęconych zagadnieniom społecznym i światopoglądowym, KDK mało ma w swoim dorobku pozycji z tzw. literatury budującej i rozważań. Stanowi go kilka broszur wydanych dla Misji Wewnętrznej i parę przypadkowych tytułów. W pewnym stopniu tłumaczy się to zapewne faktem, że zapotrzebowanie w tej dziedzinie zaspokajały liczne czasopisma religijne, kalendarze i publikacje innych wydawnictw, kołportowanych na Śląsku.

Także z dziedziny bardzo popularnej na Śląsku hagiografii wydano tylko parę pozycji, takich jak: M. Reutt (Stabrowskiej) *Legenda o świętych* (1932, ss. 102), ks. W. Staicha, *Święty Jacek Odrowąż, pierwszy Ślązak w chwale Bożej* (1934, ss. 64), o Bernarda karm. bosego, *Jej śladem. Św. Teresa wzorem młodych katoliczek* (1939 ss. 288). I w tym wypadku można by to wiązać z dużym nasyceniem terenu tego rodzaju literaturą, chociażby popularnymi życiorysami

⁴⁵ Adamski, *Z zagadnień i trudności duszpasterskich*, s. 12.

świętych wydawanymi u Miarki. KDK planowała mimo to wydanie własnego zbioru życiorysów świętych polskich i śląskich, jednak tego zamiaru nie zrealizowała⁴⁶.

Beletrystyka

KDK publikująca dla szerokich kręgów odbiorców nie mogła w swej działalności pominąć beletrystyki. Dział ten reprezentuje jednak zaledwie kilka tytułów o małej wartości. Jako pierwszą wydano Czeskiej-Mączynskiej *Otworzyło się okno na świat* (1932), powieść o problematyce społeczno-moralnej, i taki był profil prawie wszystkich innych. Na uwagę zasługuje jedynie powieść autorki zajmującej trwale miejsce w literaturze, Zofii Kossak-Szczuckiej *Beatum scelus* (1937, ss. 148). Sytuacja ta jest odbiciem trudności, na jakie natrafiało wydawnictwo w tej dziedzinie. Środowisko literackie śląskie nie było bogate w wybitniejsze talenty⁴⁷, a autorzy katolicycy o wyrobionych nazwiskach mieli już w latach trzydziestych swoich wydawców. Podejmowano szereg prób nawiązania z nimi kontaktu, ale poza jedyną pozycją Zofii Kossak nie przyniosły one efektu⁴⁸.

Broszurowe wydawnictwa seryjne

Od r. 1934 i 1935 podjęto wydawanie dwu serii wydawniczych: *Życiorysy Bohaterów Czynu* — 19 tomików i *Biblioteka Sceniczna* — 39 tomików.

Biblioteka Sceniczna służyła zespołom amatorskim, posiadającym na Śląsku bogate tradycje, a zwłaszcza bardzo licznym w tym czasie kołom Sodalicji Mariańskiej i Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży. Zawiera utwory, najczęściej tłumaczenia należące do literatury popularnej, na ogół bez wartości artystycznej i o tendencjach moralizatorskich. Jest wśród nich kilka utworów osnutych na tle Ewangelii, a ponadto jasełka i parę sztuk o wydźwięku patriotycznym.

Druga seria, *Życiorysy współczesnych wybitnych ludzi* zasłużonych dla Kościoła i w życiu społecznym, miała ukazywać i uczyć powiązania wiary z życiem. Pomyślana była jako materiał pomocniczy dla Akcji Katolickiej⁴⁹.

Czasopisma diecezjalne

Czasopisma diecezjalne, miesięczniki: „Wiadomości Diecezjalne”, „Głos Misji Wewnętrznej” i „Dzwonek Marii” oraz „Kalendarz Ligi

⁴⁶ Zebranie rady nadzorczej z 10 I 1934. Księga protokołów k. 43.

⁴⁷ Hierowski, *Życie literackie*.

⁴⁸ Informacja ks. A. Siemienika.

⁴⁹ Informacje o przeznaczeniu serii i dużej ich popularności pochodzą od p. A. Łata, przedwojennej pracowniczki sekretariatów diecezjalnych.

Katolickiej" ukazujący się w latach 1925—1939 pozostawały z KDK w luźnym związku. Były drukowane w jej drukarni, posiadały jednak własne redakcje i administracje, niezależne od wydawnictwa, nie będącego ich nakładcą. Sprawę „Gościa Niedzielnego”, który będąc własnością diecezji został oddany przez bp. A. Lisieckiego pierwszej spółce KDK, jednak bez wyraźnego określenia zakresu jej praw, uregulował w r. 1933 ks. bp S. Adamski. Wybór redaktora i określenie kierunku pisma zastrzegła sobie Kuria jako jego właścicielka, natomiast gospodarczo obydwaj tygodniki, „Gość Niedzielny” i „Sonntagsbote”, włączone były do KDK, co w okresie trudności finansowych wydawnictwa miało dla niego duże znaczenie, ze względu na rentowność „Gościa Niedzielnego”⁵⁰.

4. KSIĘGARNIA I DRUKARNIA KATOLICKA PODCZAS OKUPACJI

Zasoby książkowe i wydawnicze KDK uległy zaraz na początku okupacji poważnym zniszczeniom. W grudniu 1939 r. gestapo przeprowadziło rewizję w magazynach KDK i skonfiskowało kilka samochodów ciężarowych polskich książek⁵¹. Literaturę świecką z wydawnictw własnych wywieziono do zbiornicy makulatury Fr. Spalka w Katowicach, gdzie zdołał on część transportu ukryć i przechować do końca wojny. Część własnych wydawnictw świeckich przetrzymano w nie zauważonych pomieszczeniach wydawnictwa jeszcze przez pewien czas, potem i one dostały się do magazynu Spalka. W ten sposób ocalały śpiewniki szkolne, oraz część Biblioteki Scenicznej i Życiorysów Bohaterów Czynu w arkuszach.

Modlitewnik pozwoliło gestapo na razie pozostawić. Część tych książek udało się wyeksponować do Generalnej Guberni, reszta poszła na przemiał do Mikołowa do papierni Dietricha, gdzie jeszcze miejscowa ludność rozebrała część transportu.

Księgowy KDK, Franciszek Piotrowski zdołał ukryć w magazynach drukarni część wydrukowanych tuż przed wojną arkuszy nakładu *Skarbcza modlitw i pieśni*. Przez cały okres okupacji pozostał on w przedsiębiorstwie (po jego konfiskacie) na podrzędnym stanowisku i czuwał nad zabezpieczonymi zasobami. Uratowano

⁵⁰ Pismo bp. Adamskiego do Kurii Diec. z 27 XII 1932, wyjaśniające sprawę „Gościa Niedzielnego” i pismo Wlk. Gen. ks. Kasperlika do KDK z 18 I 1933, przekazujące umowę dzierżawną. Umowa stanowi, że KDK będzie wydawała „Gościa Niedzielnego” i „Sonntagsbote” na rachunek i ryzyko własne i nie będzie płaciła dzierżawy, ponieważ wszystkie zyski oddaje na cele statutowe do dyspozycji Kurii Diec. A. K. Ogólne, KDK, t. 1 (1925—34).

⁵¹ Obok wydawnictw własnych konfiskacie uległy również zapasy innych książek, przygotowanych dla własnej księgarni przy ul. 3 Maja w Katowicach, której otwarcie miało nastąpić 1 IX 1939. Zostały one wywiezione na przemiał.

także prawie całość manuskryptu „Mszału na niedziele i święta” ks. R. Tomanka⁵². Ocalone zasoby wydawnicze KDK pozwoliły na podjęcie działalności zaraz po wojnie i szybki jej rozwój.

Od konfiskaty wydawnictw w grudniu 1939 r. rozpoczął się dla drukarni okres trudności. „Gościa Niedzielnego” zakazano wydawać po kilku numerach, w październiku 1939 r., „Sonntagsbote” został zawieszony pod koniec 1940 r. W czasie okupacji wydano jeden nakład książki do nabożeństwa *Weg zu Gott* w 1940 r. Swoją opierała drukarnia w tym czasie na drukach akcydensowych i zleceniach ze strony niemieckich wydawców.

13 VII 1943 r. gestapo skonfiskowało drukarnię i cały jej majątek, powołując się na „Verordnung vom 14 VIII 1942 über die Einziehung Volks- und reichsfeindlichen Vermögens”. Aktu zajęcia nie doręczono, a tylko odczytano wezwanym z Kurii ks. wikariuszowi generalnemu Fr. Woźnicy i ks. H. Gwoździowi. Odwołanie nie odniosło skutku⁵³. Drukarnię objął Treuhänder Kurt Vogt z Wrocławia. W r. 1944 otrzymała ją na skutek swych starań wydawnictwo niemieckie Cruvell-Verlag, Dortmund. Zarządcą pozostał K. Vogt⁵⁴.

5. POWOJENNE DZIEJE KDK I POWSTANIE KSIĘGARNI ŚW. JACKA

Zaraz po ustąpieniu Niemców 29 I 1945 r. ks. Alojzy Siemienik i Franciszek Piotrowski objęli drukarnię KDK i wznowili jej działalność. Na uruchomionych ręcznie z braku prądu maszynach wykonano pierwsze druki, m. in. pierwszą odezwę gen. A. Zawadzkiego do ludności Śląska. Już 11 lutego 1945 r. ukazał się pierwszy po wojnie numer „Gościa Niedzielnego”.

Z inicjatywy ks. bp. S. Adamskiego i ks. bp. J. Bieńka w 1946 r. przystąpiono do reorganizacji przedsiębiorstwa. 12 II 1946 r. utworzono nową spółkę, tym razem z ograniczoną odpowiedzialnością, pod nazwą „Księgarnia św. Jacka”. Stopniowo przejęła ona wy-

⁵² Maszynopis ten przechowano w bibliotece Kurii Diecezjalnej. Po jej konfiskacie pracownik Kurii p. Bartkowiak wykrał go w nocy ze stołu przygotowanego na przemiał. Informacja ks. H. Gwoździa.

⁵³ Odwołanie z dn. 10 VII 1943 nie zostało oddane, ponieważ w rozmowie, którą przeprowadził w RSHA w Berlinie, ks. wikariusz gen. F. Woźnica, oświadczył mu, że nie odniesie ono skutku, gdyż cały majątek kościelny w Polsce z powodu powiązania Kościoła z Państwem podlega konfiskacie, podobnie jak polski majątek państwowy. Notatka ks. F. Woźnicy na wymienionym odwołaniu. A. K. Ogólne, KDK, t. 1 (1943—).

⁵⁴ Dane o okresie okupacji zaczerpnięte są poza aktami cytowanymi z: „Dzieje Księgarni i Drukarni Katolickiej w okresie wojny 1939—1945”, Sprawozdanie zarządu, nie podpisane. A. N. Księg. św. Jacka. Ponadto z informacji F. Piotrowskiego i ks. H. Gwoździa.

dawnictwo od KDK i zorganizowała sieć księgarń⁵⁵. Nowa spółka podobnie jak KDK zyski przeznaczyła statutowo na cele humanitarne, społeczno-naukowe i religijne⁵⁶.

Obydwie spółki blisko z sobą współpracowały do momentu rozwiązania KDK, której drukarnia została przejęta pod zarząd państwowy 28 V 1949 r., a 17 VI 1949 r. przeszła na własność państwa⁵⁷.

Uprawnienia do prowadzenia działalności wydawniczej uzyskała w r. 1949 nie Księgarnia św. Jacka, a Kuria Diecezjalna w Katowicach⁵⁸, która jednak powierzyła Księgarni wydawanie w imieniu własnym i na własny rachunek publikacji zatwierdzanych corocznie przez kompetentne władze centralne⁵⁹. Włączone w gospodarkę planową wydawnictwo korzysta z przydziałów papieru i jest włączone w plany produkcyjne drukarni państwowych, podobnie, jak wydawnictwa państwowe.

W r. 1945 jedynym członkiem zarządu KDK został mgr Aleksander Siebert. Zarząd Księgarni św. Jacka stanowili w latach 1946—1957 ks. radca Alojzy Siemienik i mgr Aleksander Siebert. W r. 1957 i 1958 nastąpiła zmiana; członkiem zarządu i dyrektorem Księgarni został mgr Alojzy Kominek, drugim członkiem zarządu dotychczasowy członek Rady Nadzorczej ks. kan. Hilary Gwoździ⁶⁰. Ks. A. Siemienik pozostał dyrektorem Wydawnictwa do momentu przejścia w stan spoczynku w r. 1970.

⁵⁵ Założono księgarnie w Bytomiu, Gliwicach, Chorzowie, Częstochowie, Katowicach, Opolu, Pyskowicach, Świętochłowicach, Zabrze. Przejęto także księgarnię „Dzielnictwa błog. Jana Sarkandra” w Cieszynie (1948). Księgarnie w Pyskowicach i Świętochłowicach nie utrzymały się ze względów finansowych.

⁵⁶ Spółkę utworzono aktem notarialnym nr 312 rep. notar. z 1946 z 12 II 1946. A. N. Księg. św. Jacka.

⁵⁷ Przejęcie drukarni pod zarząd państwowy dokonał Centralny Zarząd Przemysłu Graficznego na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu Lekkiego z dn. 14 V 1949 Nr O.R.G. II 2. P/12. 17 VI 1949 odbyła się przed Główną Komisją Ministerstwa Przemysłu Lekkiego w Warszawie rozprawa, na której upaństwowiono drukarnię KDK. Protokół zdawczo-odbiorczy podpisano 27 I 1950. Odpis protokołu, A. K. Ogólne, KDK, t. 1 (1943—). Drukarnia działała przy ul. Warszawskiej do wicyny 1970, kiedy to została włączona do nowo wybudowanego kombinatu poligraficznego w Katowicach-Welnowcu.

⁵⁸ Potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Min. Handlu Wewn. Nr 0-V-Fa-71 z listopada 1949 — Akta Księg. św. Jacka.

⁵⁹ Były to kolejno: Centralny Urząd Wydawniczy, Departament Wydawnictw Ministerstwa Kultury i Sztuki, Naczelny Zarząd Wydawnictw.

⁶⁰ Wybór A. Sieberta do zarządu KDK 10 XII 1943, protokół nadzw. walnego zgromadzenia KDK, Rep. notar. 1175 za 1945; wybór ks. A. Siemienika i A. Sieberta do zarządu Księgarni 12 II 1946, Akt. notar. założenia Księg. św. Jacka, Rep. notar. nr 312 za 1946. A. N. Księg. św. Jacka. Ks. kan. H. Gwoździa powołano na członka zarządu 26 IV 1957, Księga protokołów zgromadzeń spółników Księg. św. Jacka, s. 37, — dyr. A. Kominka 22 V 1958, tamże s. 46.

6. WYDAWNICTWA KSIĘGARNI ŚW. JACKA

Pierwsze lata powojenne cechowała duża dynamika rozwojowa wydawnictwa. Przechowane poprzez okupację publikacje pozwoliły na szybki start i kontynuację przedwojennych zamierzeń. Do roku 1950 ukazała się mniej więcej połowa wszystkich wydanych po wojnie do r. 1970 wydawnictw. Kontynuowano i rozbudowywano przedwojenne inicjatywy wydawnicze.

Mszał i mszałiki dla wiernych

Już w r. 1947 ukazał się dla wiernych *Mszał na niedziele i święta*, zmarłego w obozie koncentracyjnym ks. R. Tomanka, przygotowany do druku i uzupełniony przez ks. A. Siemienika, a następnie w r. 1948 w tym samym opracowaniu *Mszalik niedzielny*. Ks. Tomanek w czasie swej długoletniej działalności na Śląsku Cieszyńskim położył duże zasługi na polu popularyzacji liturgii wśród wiernych. Szczególną zaletą i osiągnięciem jego mszalıka były przekłady tekstów liturgicznych i czytań z Pisma św. odznaczające się troską o zachowanie ducha języka polskiego, dzięki czemu były łatwiej zrozumiałe dla szerokich kręgów użytkowników. Ponadto formularze mszalne zaopatrzone były we wprowadzenia, w których kładziono nacisk na powiązanie udziału we Mszy św. i modlitwy z życiem. Walory te sprawiły, że *Mszał i Mszalik* ks. Tomanka znalazły uznanie i szerokie rozpowszechnienie również poza granicami diecezji. *Mszał i Mszalik* ks. Tomanka posiadały łącznie siedem wydań. Ponadto Księgarnia wydała w latach późniejszych dla dzieci ilustrowany *Mój mszałik* (1966), częściowo oparty na francuskim mszalıku *Pour célébrer L'Eucharistie*, który teksty mszalne podawał w adaptacji stosownej dla umysłowości dziecka. Dla dzieci najmłodszych wydano *Mszę św. w obrazkach* (1958).

Ewangelie i Dzieje Apostolskie

Innym zamierzeniem przedwojennym⁶¹, które doprowadzono do skutku, było własne wydanie Ewangelii i Dziejów Apostolskich w przekładzie F. Gryglewicza z języka greckiego (1947), opatrzone popularnym komentarzem.

Wydawnictwa o tematyce rodzinnej i dla dzieci

Dział publikacji poświęconych problematyce małżeńskiej i rodzinnej, wzbogacił się o liczącą 17 tomików serię popularnych

⁶¹ 17 III 1937 ks. Siemienik poinformował Radę Nadzorczą KDK o zawarciu umowy na tłumaczenie N. Testamentu z ks. Kowalskim i ks. Królem, a 28 IV 1937 „o powodach uniemożliwiających wydanie N. Testamentu”, Księga protokołów K. 47—48.

broszurek Miłość, Małżeństwo, Rodzina, po części tłumaczonych, głównie z języka angielskiego, po części opracowanych przez autorów polskich. Były one bardzo chętnie czytane.

Na szerszą skalę rozwinął się także w pierwszych latach powojennych dział publikacji dla dzieci i o dzieciach. Wydano parę książeczek obrazkowych o treści religijnej, modlitewnik, a także szereg broszur o wychowaniu, zwłaszcza religijnym.

Hagiografia

Duży postęp w stosunku do lat przedwojennych osiągnęło wydawnictwo w dziale życiorysów świętych i wybitnych postaci w dziejach Kościoła. Zaprezentowano nowszy typ hagiografii: opracowania naukowe i oparte na szerokim tle historycznym opracowania, przeznaczone dla wykształconego odbiorcy. Najważniejszą pracą w tej dziedzinie była źródłowa monografia, owoc wieloletniej pracy o. J. Woronieckiego: *Św. Jacek Odrowąż i wprowadzenie Zakonu Kaznodziejskiego do Polski* (1947, ss. 347)⁶². Wydano również oparte na opracowaniach naukowych życiorysy św. Antoniego (1949, ss. 170) i św. Benedykta (1947, ss. 36) pióra ks. K. Wilka. Nowszą problematykę życia Kościoła przedstawiono w popularnych życiorysach kard. Merciera i matki Marceliny Darowskiej, założycielki Niepokalanek (1949, ss. 164 i 52), w opracowaniu s. Leonii, niepokalanki. Na wspomnienie zasługują również tłumaczenia szkiców G. Chestertona, poświęconych św. Franciszkowi i św. Tomaszowi (*Św. Franciszek z Asyżu*, 1948 i 1949, ss. 176, *Św. Tomasz z Akwinu*, 1949, ss. 216, tłum. Artur Chojecki), które osiągnęły dużą poczytność wśród inteligencji. Warto dodać, że w pierwszym z nich zamieszczono obszerny szkic P. Mroczkowskiego zaznajamiający czytelnika polskiego z angielskim myślicielem i konwertytą.

Inne wydawnictwa pierwszych lat powojennych

Również do literatury wojenno-okupacyjnej dorzuciła Księgarnia św. Jacka swój przyczynek wydając G. Morcinka *Listy z mojego Rzymu* (1947, ss. 152) i książkę lotnika, uczestnika bitwy o Anglię, J. Głębockiego *Kurs na Polskę* (1948, ss. 176).

Wznowiono też z wydawnictw najpopularniejszych szereg tomików Biblioteki Scenicznej.

Omówione inicjatywy wydawnicze pierwszych lat powojennych w większości nie sięgają poza r. 1950. Inne natomiast kierunki działania, w przeważającej części również zapoczątkowane w okresie przedwojennym, rozwijają się po dzień dzisiejszy.

⁶² Zob. Słowo wstępne, s. 9.

Wydawnictwa liturgiczne

Wydawnictwo kontynuuje wydawanie ksiąg liturgicznych. W roku 1950 wydano mszał ołtarzowy *Missae defunctorum*, a w r. 1970 *Modlitwę powszechną*. Ponadto nakładem Księgarni św. Jacka ukazało się i ukazuje szereg wydań rytuału. Powtórzono niektóre wydania przedwojenne, a w r. 1963 opublikowano *Collectio Rituum continens excerpta e rituali Romano, Ecclesiis Poloniae adaptato*, pierwszą księgę liturgiczną wprowadzającą w szerszym zakresie język polski do liturgii całego kraju (diecezja wrocławska, a za nią katowicka, miały już pewne tradycje w tym zakresie). Od r. 1972 wydawnictwo publikuje kolejne części rytuału w odnowionej po Soborze Watykańskim II formie, wyłącznie w języku polskim. Ukazały się dotąd: *Obrzędy chrztu dzieci wg rytuału rzymskiego* (1972, ss. 118) i *Obrzędy sakramentu małżeństwa, dostosowane do zwyczajów diecezji polskich* (1974, ss. 109).

Wydawnictwa muzyczne

Podobnie, jak w okresie przedwojennym opublikowano szereg wydawnictw nutowych, kolęd i zbiorów pieśni kościelnych, których ukoronowanie stanowi opracowany przez ks. R. Raka, J. Jakaca i R. Dwornika *Chorał do modlitewników śląskich* (cz. 1, 1966, ss. 244; cz. 2, 1968, ss. 268; cz. 3, 1968, ss. 59) nawiązujący w tytule do tradycji śląskich „chorałów”. W dwu pierwszych tomach zebrano melodie do pieśni zawartych w modlitewnikach Śląska Górnego i Cieszyńskiego (*Skarbiec modlitw i pieśni oraz Chwalcie Pana*) i część melodii rozpowszechnionych na Śląsku Opolskim, w oparciu o *Drogę do nieba*. Tom trzeci poświęcono wspólnie wprowadzanym melodiom do części stałych i niektórych zmiennych Mszy św. Publikacja ta utrwalająca wiekowy dorobek Śląska w dziedzinie śpiewu kościelnego, który tak ważną rolę odegrał zarówno w ukształtowaniu pobożności, jak i kultury polskiej tego regionu, ukazała się dla upamiętnienia 1000-lecia chrztu Polski i została wyposażona w staranną szatę graficzną⁶³.

Nowym prądem w pieśni religijnej poświęcono rozchwytywany bezpośrednio po ukazaniu się zbiór: *Śpiewajcie Panu pieśń nową*, (1971, ss. 150), opracowany przez ks. S. Sierłę przy współpracy J. Gembalskiego.

Modlitewnik diecezjalny

Rozbudowaniu uległ modlitewnik diecezjalny *Skarbiec modlitw i pieśni*, ukazujący się w wydaniu pełnym i skróconym dla do-

⁶³ Zob. Słowo wstępne w cz. 1.

rosłych (wyd. A i B) i w osobnych wydaniach dla osób starszych (wyd. C z dużym drukiem), młodzieży (wyd. D) i dzieci (*Skarbczyk modlitw i pieśni*). W r. 1964 wydanie pełne zostało na zlecenie bp. H. Bednorza na nowo opracowane przez grono księży, z uwzględnieniem aktualnych potrzeb służby Bożej w parafii i przemian zaznaczających się w pobożności wiernych. Dalsze zmiany idące w tym samym kierunku i związane ponadto z dokonującą się z inspiracji Soboru Watykańskiego II odnową liturgii wprowadzono w wydaniu skróconym z r. 1973.

Dla Śląska Cieszyńskiego wydawano oddzielny modlitewnik *Chwalcie Pana*, związany tradycją z „Dziedzictwem Błg. Jana Sarkandra dla ludu polskiego na Śląsku Cieszyńskim”, które opublikowało go po raz pierwszy w r. 1911. I ten modlitewnik został w r. 1966 (wyd. 16) na nowo opracowany przez jego długoletniego redaktora ks. J. Wrzoła, który uwzględnił w nim soborową Konstytucję o liturgii św. i wprowadził szereg pieśni ze *Skarbcu*, przyjętych już na Śląsku Cieszyńskim. Część modlitewną w dużej mierze oparł również na *Skarbcu*, zachowując dawny układ modlitewnika.

Łącznie w latach 1945—1947 wydano 1 875 000 egzemplarzy modlitewników diecezjalnych.

Literatura budująca i rozważania

Cztery pozycje, które ukazały się w tym dziale po r. 1950 miały wielkie powodzenie, a ich nakłady okazały się niewystarczające. Są to: G. Courtois, *W obliczu Pana. Rozważania dla kapłanów*, tłum. z francuskiego zespół redakcyjny (t. 1, 1960, ss. 480; t. 2 1961, ss. 424), L. Evely, *Ojciec nasz. U źródeł naszego braterstwa*, tłum. z franc. A. Skrzyńska OSU, 1965, ss. 125; ks. L. Walaszek, *U źródeł Bożej miłości 1971*, ss. 471; S. Jordana Maria Ostreyko OP, *Rozważania różańcowe 1971*, ss. 311.

Katechizmy i historie biblijne

Wysokie nakłady osiągnęły w wydawnictwie katechizmy i historie biblijne. Księgarnia św. Jacka wydała kilka katechizmów w mniejszych nakładach: ks. A. Siary *Katechizm przygotowawczy do I spowiedzi i komunii św.* (1945 i 1946, ss. 64), ks. A. Przybyły *Katechizm diecezjalny* (1949, ss. 144) i *Katechizm katolicki* (1959, ss. 315), tłum. z języka niemieckiego przez ks. S. Bizunia. Katechizm ten miał znaczenie dla ogółu katechetów polskich, pozwalając zapoznać się z metodycznie ciekawym, ujednoliconym podręcznikiem, owocem długoletniej pracy (1938—1955) zespołu katechetów

niemieckich. O jego randze świadczy to, że przekład polski był 21 z rzędu tłumaczeniem na języki obce⁶⁴.

Stale powtarzany od r. 1946 był *Mały Katechizm zawierający krótkie przygotowanie do I spowiedzi i komunii św.* ks. A. Cieszyńskiego (ks. A. Siemienika), w r. 1971 na nowo opracowany przez księży F. Blachnickiego, H. Holubarsa, M. Zielnioka, i bogato wyposażony w barwne ilustracje autorstwa S. Małgorzaty Boguckiej OSU i Romany Witkowskiej. Obydwa opracowania osiągnęły łącznie 19 nakładów. Ks. A. Siemienik opracował także i ogłosił pod pseudonimem ks. A. Cieszyńskiego obszerniejszy katechizm dla dzieci starszych: *Katechizm królestwa Bożego* (1957, ss. 160; 1958, ss. 163).

Historia biblijna, zaopatrzona w obszerne komentarze wyszła w r. 1956 (ss. 296) w opracowaniu ks. W. Dembowskiego (A. Siemienika) i w r. 1973 (ss. 351) w opracowaniu tegoż autora i Krysztyny Mościńskiej. *Mała historia biblijna*, pomoc katechetyczna dla dzieci przygotowujących się do I Komunii św. osiągnęła do r. 1975 11 wydań, z których wydanie z r. 1959 posiadało szczególnie bogatą szatę ilustracyjną, wykonaną przez D. Osikowską.

Jako pomoc dla katechety korzystającego z *Małej historii biblijnej* ukazał się w r. 1969 podręcznik *Bóg zbawia nas, Schematy katechez do Małej historii biblijnej* autorstwa A. Cieszyńskiego (ks. A. Siemienika), wskazujący na nowe wówczas na terenie polskim metody wychowania biblijnego dzieci. Natomiast nie zostały dotąd doprowadzone do końca starania o przygotowanie i wydanie dostosowanych do tradycji Śląska dalszych pomocy do nauczania religii na wyższym szczeblu.

Wydawnictwa dla duszpasterzy

Nieliczne, ale poczytne i często nadal poszukiwane pozycje ukazały się w dziale wydawnictw dla duszpasterzy. Należą do nich prace: A. Zuberbiera, *Wierzę. Dogmatyka w zarysie* (1969, ss. 439). E. Sujak, *Kontakt psychiczny w małżeństwie i rodzinie* (1971, ss. 184), ks. A. Skowronek, J. Kudasiewicz, J. Łach i S. Czerwik, *Sakrament chrztu — liturgia, teologia, Pismo św.* (1973, ss. 223). Prace A. Zuberbiera, E. Sujak i A. Skowronka są zarazem debiutami książkowymi tych autorów w kraju. Książka E. Sujak jest także pierwszą po dłuższej przerwie publikacją na tematy rodzinne. Ponadto w omawianym dziale ukazały się inne jeszcze prace towarzyszące odnowie liturgii: R. Raka, *Msza św. recytowana i śpiewana. Uwagi praktyczne* (1964, ss. 124) i *Służba ołtarza. Lektor i akolita* (1972, ss. 66). Wszystkie te pozycje są wyrazem troski wy-

⁶⁴ Zob. Od wydawcy. Tytuł oryginału: *Katholischer Katechismus*, Freiburg 1956.

dawnictwa o podtrzymanie tradycji reagowania na aktualne problemy i potrzeby duszpasterskie. W związku z tym zamierzeniem pozostaje też podjęcie na życzenie bp. H. Bednorza serii prac biblijnych „Attende lectioni”, mającej służyć pogłębieniu kultury biblijnej duchowieństwa, koniecznej w dzisiejszym duszpasterstwie i kształtowaniu liturgii. Jej redaktorem jest o. A. Jankowski OSB, zarazem współautor pierwszej jej pozycji: A. Jankowski OSB, ks. K. Romaniuk, *Kapłaństwo w Piśmie św. Nowego Testamentu* (1972, ss. 298).

Wydawnictwo kładzie wagę na publikowanie autorów polskich, uważając, że przy wszelkich brakach w udostępnianiu czytelnikowi polskiemu chrześcijańskich autorów zagranicznych, istnieje w tej dziedzinie dysproporcja na niekorzyść autorów rodzimych.

Literatura naukowa — „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”

Sprawą istotną dla Kościoła katowickiego było powstanie w roku 1968 „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych”, rocznika, którego do końca 1974 r. ukazało się 7 tomów. Inicjatywa założenia czasopisma wyszła od profesorów Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego i została poparta i doprowadzona do realizacji przez ks. bp. dr H. Bednorza.

Region, który objęła diecezja katowicka wydał szereg księży naukowców, którzy jednak związani byli z pozadiecezjalnymi ośrodkami naukowymi⁶⁵. Krótkie jeszcze i zakłócone II wojną światową dzieje diecezji nie sprzyjały wykrystalizowaniu się własnego środowiska naukowego, chociaż zaraz po jej powstaniu zaznaczyła się świadomość tej potrzeby. Jej głównym wyrazicielem był ks. E. Szramek, który widział ją jednak na szerszym, nie tylko kościelnym tle. Stał się on inicjatorem Śląskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, któremu poświęcił większość swych sił⁶⁶. KDK, która, jak to zostało przedstawione, latami borykała się z trudnościami finansowymi, tylko sporadycznie wydawała publikacje naukowe. Zaważyła na tym stanie rzeczy zapewne również specyfika środowiska duchowieństwa śląskiego, silnie zaangażowanego w praktyczne duszpasterstwo. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” są wyrazem przemian w tej dziedzinie i doceniania roli badań naukowych w życiu diecezji⁶⁷. Stwarzają także możliwości kontynuowania zainteresowania dziejami Śląska, w których polska kultura religijna i działalność duchowieństwa tak ważną odegrały rolę.

⁶⁵ Ks. J. Pluta, *Wkład duchowieństwa pochodzenia górnośląskiego w nauki teologiczne*, „Śl. Studia Hist. Teol.” t. 8 (w druku).

⁶⁶ Ks. bp H. Bednorz, ks. J. Bańka, *Życie i działalność ks. E. Szramka 1887—1942*, Katowice 1966 s. 129—147.

⁶⁷ Bp H. Bednorz, *Słowo wstępne*, „Śl. Studia Hist.-Teol.” 1 (1968).

Z tego zakresu opublikowano także pierwszą na razie pozycję książkową: bp. H. Bednorz, ks. J. Bańka *Życie i działalność ks. Emila Szramka 1887—1942* (1966, ss. 222), poświęconą jednemu z najwybitniejszych przedstawicieli duchowieństwa śląskiego w okresie międzywojennym.

7. POWIĄZANIA „DZIEDZICTWA BŁOG. JANA SARKANDRA” Z DZIAŁALNOŚCIĄ WYDAWNICZĄ DIECEZJI

Śląsk Cieszyński na skutek przynależności do innego zaboru różnił się nieco inaczej niż Śląsk Górny i zachował pewne cechy odrębności również po wejściu z nim razem w skład jednego województwa i nowej diecezji śląskiej. Zaznaczało się to również w dziedzinie wydawniczej. Katolicka działalność w tym zakresie kształtowała się, jak już wspomniano, w ramach „Dziedziectwa Błog. Jana Sarkandra”.

Stowarzyszenie to, założone przez księży (1873), którzy troskę o rozwój oświaty ludowej łączyli z dążeniem do uświadomienia narodowego ludu, statutowo określało swoje środki działania jako: wydawanie czasopism, broszur i książek religijnych, historycznych, przyrodniczych, pedagogicznych, powieści, poezji, jako też obrazów, map itp. Przewidywało prowadzenie własnej drukarni, księgarni, bibliotek i czytelni. Prowadziło też akcję odczytową. Statut zapewniał duchowieństwu przewagę we władzach towarzystwa⁶⁸. W r. 1912 towarzystwo zakupiło drukarnię⁶⁹, którą aż do r. 1939 stale powiększało i ulepszało, budując dla niej w r. 1929 własny budynek⁷⁰, który do dziś służy przemysłowi poligraficznemu.

Do r. 1939 „Dziedziectwo” rozpowszechniło ponad 500 tysięcy egzemplarzy różnych wydawnictw⁷¹. Towarzystwo świadome swego dużego dorobku pielegnowało tradycje kulturalne ziemi cieszyńskiej i nie szukało kontaktów z Górnym Śląskiem. Nie było to po myśli ks. bp. Adamskiego. Korzystając ze zmiany statutu „Dziedziectwa” w myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o stowarzyszeniach służących katolickim celom religijnym i wyznaniowym z 31 I 1934 (Dz. U.R.P. Nr 9/34) spowodował wprowadzenie szeregu zmian wiążących towarzystwo z diecezją. Według nowego statutu z 1934 r. władzą „Dziedziectwa” przed zarządem i walnym zgromadzeniem był ordynariusz diecezji katowickiej (§ 11), który wykonywał swą władzę przez delegata (§ 12). Ordynariusz zatwierdzał wybór prezesa (§ 13) i jego aprobaty wymagała

⁶⁸ Tomanek, *Dorobek półwiekowej działalności*, s. 60—63.

⁶⁹ Tamże s. 50.

⁷⁰ Trombala, *Na 60-lecie „Dziedziectwa”*, s. 14.

⁷¹ Działalność „Dziedziectwa Błog. Jana Sarkandra”, „Gwiazdka Cieszyńska” 1939 nr 53.

ewentualna zmiana statutu (§ 21). W razie likwidacji stowarzyszenia jego majątek miał przejść na diecezję katowicką na cele oświaty katolickiej⁷². W 1935 r. ks. bp Adamski mianował swoim delegatem w zarządzie „Dziedzictwa” ks. A. Siemienika, redaktora „Gościa Niedzielnego” i członka zarządu KDK, zlecając mu referowanie prac stowarzyszenia i pełnienie funkcji łącznika między nim a KDK, „aby dwie te instytucje pokrewne duchem i łącznością z diecezją, jak najwięcej pracowały ręką w rękę ku pożytkowi Kościoła i chwale Bożej”⁷³. Według relacji ks. A. Siemienika do nawiązania współpracy przed r. 1939 nie doszło.

Zaraz na początku okupacji skonfiskowano i zamknięto drukarnię i księgarnię „Dziedzictwa”, — księgi dokumentujące działalność stowarzyszenia władze niemieckie przejęły 7 XI 1939 r.⁷⁴. Dopiero jednak w lipcu 1940 r. wezwano prof. J. Buczkę, członka wydziału „Dziedzictwa” (prezes, ks. L. Bilko, przebywał w obozie koncentracyjnym) i zawiadomiono go o rozwiązaniu stowarzyszenia⁷⁵. Bezpośrednio po wojnie powstał nowy zarząd „Dziedzictwa” pod przewodnictwem dawnego prezesa ks. L. Bilki, który przeżył obóz koncentracyjny. Zarząd ten przekazał w październiku 1948 r. „wszystkie prawa autorskie własne wydawnictw „Dziedzictwa” aż do odwołania na rzecz katolickiej Diecezji Katowickiej...”⁷⁶ W konsekwencji wydawanie modlitewnika *Chwalcie Pana* przejęła Księgarnia św. Jacka.

8. ZAKOŃCZENIE

Działalność wydawnicza diecezji rozwijała się wśród wielu trudności. Rozpoczęto ją w momencie kształtowania nowej rzeczywistości państwowej i kościelnej na Śląsku, w atmosferze dużego zaangażowania ideowego i ambicji rozwojowych. Wśród jej założycieli i pracowników byli ludzie związani z pracą społeczną, o charakterze katolickim i narodowym, jeszcze przed I wojną światową. Do tego kręgu należał również ks. bp. S. Adamski, który Księgarni i Drukarni Katolickiej nadał ostateczny kształt. W formie, jaką przyjęła: spółki, która jednak wszystkie zyski przeznaczala na

⁷² List zarządu „Dziedzictwa” do Kurii z prośbą o aprobatę statutu z 11 VII 1934 i Statut stowarzyszenia „Dziedzictwo Błg. J. Sarkandra” z 1934 r. A. K. Ogólne, Cieszyn, „Dziedzictwo Bł. Jana Sarkandra”, t. 1, 1934, nie paginowane.

⁷³ List bp. Adamskiego do ks. A. Siemienika z 21 X 1935, A. K. jw.
⁷⁴ Fragebogen betr. komiss. Verwaltung, Sicherstellungen, Beschlagnahmen usw. von kirchl. u. kath. Zwecken dienenden Gebäuden, Räumen u. Rechten. A. K. jw.

⁷⁵ Notatka służbowa, nie podpisana. A. K. jw.

⁷⁶ List do zarządu „Dziedzictwa” z 8 X 1948, powołujący się na protokół z zebrania zarządu z 10 IX 1948. A. K. jw.

cele społeczne, znalazło wyraz zarówno doświadczenie organizacyjne, jak i zaangażowanie ideowe o długiej tradycji. O tym, że nie zaginęły one wśród powodzeń i niepowodzeń dalszego rozwoju KDK świadczą lata okupacji, w których w bardzo trudnych warunkach uratowano część jej dorobku. KDK przechodziła momenty krytyczne pod koniec lat dwudziestych, gdy była bliska upadku i w czasie okupacji, przejęta przez Treuhandstelle, mimo to jednak zdołała uratować swój byt materialny, który potem stał się podstawą dla działalności Księgarni św. Jacka.

KDK powstała w okresie przełomowym dla życia kulturalnego Śląska. Stała wobec konieczności kontynuowania tradycji ludowych, czego wymagała więz z szerokimi kręgami potencjalnych czytelników. Jej przyszłość jednak zależała również od trafnego odczytania nowych potrzeb środowiska śląskiego, dla którego warunkiem rozwoju było wyjście poza własny region i nawiązanie kontaktów z całym krajem. Z pierwszego zadania wywiązała się z pełnym sukcesem, w drugiej dziedzinie postawiła pierwsze kroki, torując drogę Księgarni św. Jacka. Szerokie kręgi czytelników śląskich zdobyła przez „Gościa Niedzielnego”, bardzo popularne wydawnictwa seryjne, publikacje o tematyce rodzinnej, śpiewniki i przez modlitewnik diecezjalny. Wydawnictwa te związane były z żywymi potrzebami środowiska śląskiego i z jego ludowymi i narodowymi tradycjami, dzięki czemu przyczyniły się do jego integracji, mimo nierównego swego poziomu.

Program wydawniczy KDK sięgał dalej. Często inspirowany był przez zamierzenia duszpasterskie, zakrojone bardzo szeroko. Obejmowały one nie tylko kształtowanie pobożności wiernych — w związku z czym warto wspomnieć publikacje upowszechniające kulturę liturgiczną — lecz zmierzały także do uspołecznienia wiernych, do rozszerzenia ich horyzontów, ich religijności i podniesienia poziomu intelektualnego.

Wymagało to wejścia w nowe dziedziny wydawnicze, co jednak napotykało na trudności. Stanowił je w pierwszym rzędzie wspomniany brak ludzi o odpowiednim przygotowaniu, odbijający się na doborze współpracowników i hamujący proces utworzenia odpowiedniego warsztatu wydawniczego. Wyrazem tej trudnej sytuacji było m. in. pełnienie różnych funkcji przez jedną osobę. Ks. A. Siemienik — dla przykładu — był w pewnym okresie równocześnie redaktorem „Gościa Niedzielnego”, członkiem Zarządu KDK, delegatem biskupa w zarządzie „Dziedzictwa Błg. Jana Sarkandra” w Cieszynie, kapelanem szpitala SS. Elżbietanek, a ponadto udzielał się społecznie w Lidze Katolickiej. Brak ludzi odbijał się oczywiście na doborze autorów i tytułów, i na poziomie edytorskim wydawnictw.

Dalsza trudność leżała w ukształtowaniu rynku czytelniczego.

Przygotowanie czytelnika do odbioru trudniejszej lektury wymagało dłuższego czasu, a także podjęcia ryzyka finansowego, co w trudnych warunkach materialnych wydawnictwa w pewnych okresach było niemożliwe. Mimo to KDK podejmowała próby w wielu dziedzinach, jak to przedstawiono, wykazując ambicje wydawania dzieł poważniejszych. Wprawdzie na niektórych odcinkach nie osiągnęła sukcesów, potrafiła jednak stworzyć własne tradycje wydawnicze i szereg z nich przekazać Księgarni św. Jacka.

Księgarnia św. Jacka w pierwszym rzędzie stanęła wobec zadania odbudowy wydawnictwa, którego dokonała zaraz w pierwszych latach powojennych, przy czym i ona przeżywała swoje okresy trudności. W związku z tym Księgarnia i działające w jej ramach Wydawnictwo Kurii Diecezjalnej nie mogły przejąć i rozwinąć wszystkich wypracowanych przez KDK tradycji. Zdolały jednak ustalić swoją pozycję w szeregu dziedzin, takich jak wydawnictwa liturgiczne, muzyczne — związane ze śpiewem kościelnym, modlitewniki i własne podręczniki do katechizacji, publikacje o tematyce rodzinnej i duszpasterskiej. Do tradycji wydawniczych KDK dodały nową, podejmując publikację naukowego rocznika diecezjalnego „Śląskie Studia Historyczne-Teologiczne”. W ten sposób weszły w dalszy etap procesu rozwojowego, rozpoczętego 50 lat temu u progu włączenia Śląska w ramy Państwa Polskiego, zmierzającego do możliwie pełnego rozwoju kulturalnego diecezji, co nie jest do pomyślenia bez własnych wydawnictw naukowych.

Wydawnictwo znalazło także uznanie dla poziomu edytorskiego swych publikacji, m. in. dla ksiąg liturgicznych, którym stawia się wysokie wymagania. Pozostając w żywym związku ze środowiskiem śląskim, wydało pozycje, które spotkały się z chętnym odbiorem na rynku ogólnopolskim. Tym samym kontynuowało wkład KDK w dzieło integracji Śląska, który obecnie podobnie jak w okresie międzywojennym stale wchłania nowe fale migracji. Sprawie integracji służyło także w innym wymiarze, na swoim odcinku włączając ośrodek śląski i czyniąc go obecnym we wspólnym dorobku wydawnictw katolickich w Polsce.

KS. JÓZEF GAWOR

CZASOPISMA DIECEZJI KATOWICKIEJ

W okresie pięćdziesięciu lat istnienia diecezji katowickiej Kuria Diecezjalna wydała następujące czasopisma: 1. „Gość Niedzielny” — tygodnik, 2. „Sonntagsbote” — tygodnik, 3. „Wiadomości Diecezjalne” — miesięcznik, 4. „Głos Misji Wewnętrznej” — miesięcznik, 5. „Dzwonek Maryi” — miesięcznik, wychodzący od 1946 r. pod tytułem „Nasza Droga”, 6. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” — rocznik.

Z powyższego zestawienia należy wyłączyć „Wiadomości Diecezjalne” ze względu na urzędowy charakter tego miesięcznika i na elitarny krąg jego odbiorców, stanowiących wspólnotę diecezjalnego duchowieństwa. Wypada tu tylko odnotować, że pierwszy numer „Wiadomości Diecezjalnych” wyszedł w miesiąc po ogłoszeniu bulli papieskiej „Vixdum Poloniae” czyli dnia 1 grudnia 1925 r. Podtytuł brzmi: Organ urzędowy Śląskiej Kurii Biskupiej. Podtytuł zmieniano kilkakrotnie. W 1927 r. brzmiał: Organ urzędowy Diecezji Śląskiej; w 1945 r. — Organ Kurii Diecezjalnej w Katowicach; w 1953 r. — Organ Kurii Diecezjalnej w Stalinoogrodzie; w 1956 r. — Organ Kurii Diecezjalnej w Katowicach; w 1959 r. — od nr. 9—10 Organ urzędowy Kurii Diecezjalnej w Katowicach¹. Przerwa w wydawaniu miesięcznika nastąpiła w latach 1950—1952, nie mówiąc o przerwie spowodowanej drugą wojną światową.

Czasopisma wydawane przez Kurie Diecezjalną w Katowicach w okresie pięćdziesięciu lat mają zdecydowany profil periodyków religijnych z wyraźnym uwzględnieniem potrzeb wynikających z form duszpasterstwa, praktykowanego w diecezji katowickiej. Duszpasterstwo to znamionuje z jednej strony jednolitość form pracy duszpasterskiej dalekich od uniformizmu, z drugiej strony różnorodność i bogactwo życia kościelnego w obrębie rodzin parafialnych. Osiągnięcie jednolitości w pracy duszpasterskiej było możliwe m. in. dzięki modlitewnikom przyjętym powszechnie przez Lud Boży i używanym w kościołach w obrębie diecezji katowic-

¹ Roczniki „Wiadomości Diecezjalnych” przechowuje Kancelaria Kurii Diecezjalnej w Katowicach.